

Mamo, mamusiu, matulu...

26 maja wypada Dzień Mamy. Mam nadzieję, że wszyscy o tym pamiętacie. Z tej okazji przedstawiam Wam historie, znaczenie i daty obchodzenia tej uroczystości w innych krajach oraz kilka wierszyków, które z okazji ich święta możecie napisać lub powiedzieć swoim mamom.

Historia Dnia Matki sięga czasów Greków i Rzymian, kiedy to obdarzano kultem matkoboginie, symbole płodności i urodzaju. W Stanach Zjednoczonych, Dzień Matki pierwszy raz obchodzono w 1905 roku, a w Polsce - w 1914 w Krakowie. Obchodzi się je aby wyrazić szacunek dla matek i podziękować za trud włożony w wychowanie. Zazwyczaj obdarowuje się wtedy mamy laurkami, słodyczami i kwiatami.

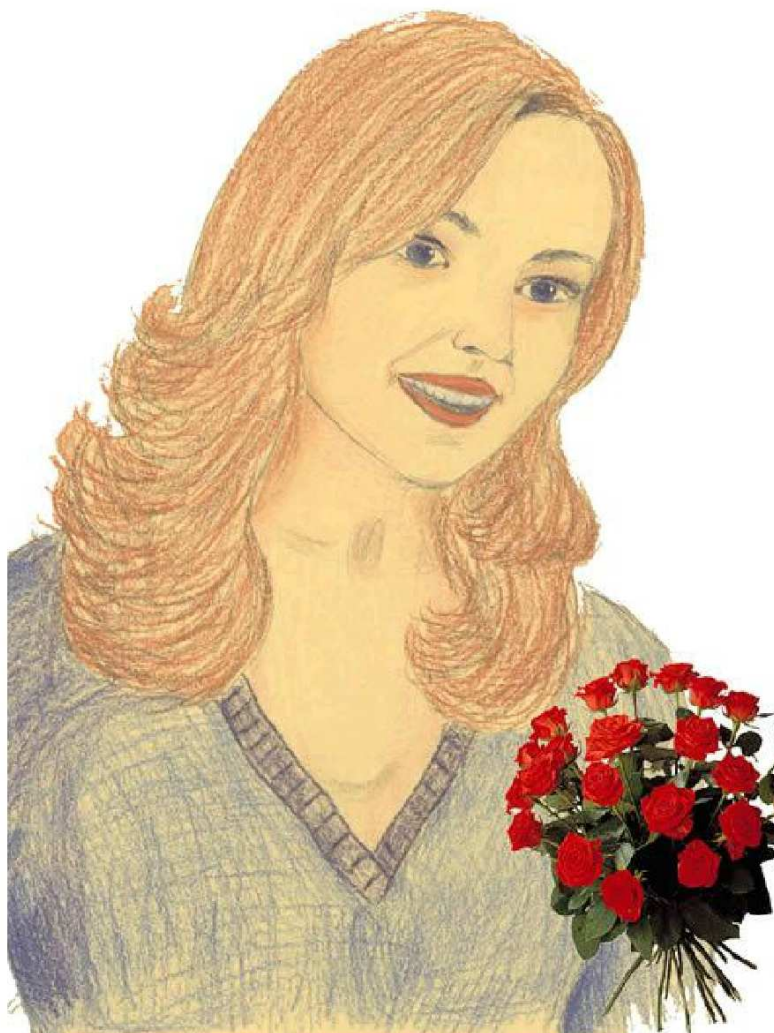
W 1914 Kongres USA uznał Dzień Matki za świętą narodowe, które obchodzi się we wszystkich krajach świata, choć w różnych dniach. Poniżej znajdziecie daty w których wypada Dzień Mamy w najbardziej znanych krajach:
Czwarta niedziela wielkiego postu:
Irlandia, Wielka Brytania
Druga niedziela maja: Włochy, Niemcy, Czechy, Dania, Brazylia, Australia, Grecja, USA, Japonia, Finlandia, Ukraina, Kanada, Chiny (jak Dzień Kobiet)

Ostatnia niedziela maja (czasem pierwsza niedziela czerwca jeśli ostatnia niedziela maja wypada w Zesłanie Ducha Świętego): Francja, Szwecja
Ostatnia niedziela listopada: Rosja

A jakie wierszyki napisać na laurce?
Oto kilka moich propozycji:
Dzisiaj składam ci Mamo
Najlepsze życzenia
Za twe przykrości, za twe cierpienia
Za noce bolesne, za noce czułe
Za wszystko Mamo dziś ci dziękuję
Dziś jestem dorosły a ty nieraz
szlochasz
Ty jesteś moja matka i za to cię
kocham

Dziękuję Ci za to, że dopasowywałaś
swoje życie do mojego.
Dziękuję za poczucie, że nie ma na tym
świecie dla Ciebie nic droższego, niż
nasza miłość.
Dzięki Tobie czuję się chcianym
dzieckiem, potrzebnym i wartościowym
człowiekiem.
Dziękuję Ci za to że jesteś.

Weronika Rzepecka, Aleksandra Koryl



Kalendarz świąt nietypowych MAJ

Oto przed waszymi oczami kolejne nietypowe święta na maj. Mam nadzieję że co po niektóre z nich wy też będziecie obchodzić.
3 maja - Dzień Słońca,
Dzień bez Komputera
4 maja - Międzynarodowy Dzień Gwiazdnych Wojen
8 maja - Dzień Bibliotekarza i Bibliotek
15 maja - Święto Polskiej Muzyki i Plastyki, Dzień

Niezapominajki
19 maja - Dzień Mycia Samochodów
22 maja - Dzień Praw Zwierząt, Dzień PacMana
30 maja - Dzień Bez Stanika
31 maja - Dzień Bociana Białego

Agata Stachowiak

Jak długo trwa rozkład śmieci?

Śmieci, które wytwarzamy w naszym codziennym życiu, z wyjątkiem odpadków organicznych, nie ulegają naturalnemu rozkładowi prowadzonemu przez mikroorganizmy i bardzo długo zalegają w środowisku:
1. karton po napoju - od 10 do 30 lat
2. puszka po konserwie - od 40 do 80 lat
3. puszka aluminiowa po napoju - od 50 do 100 lat
4. jednorazowa torba foliowa - od 100 do 200 lat

5. opona samochodowa - od 300 do 500 lat
6. butelka plastikowa - od 500 do 1000 lat
7. butelka szklana - kilka tysięcy lat
Czy warto wyrzucać torebkę po drożdżówce na ziemię, jeśli koszt stoi parę metrów dalej?...

więcej ekologicznych tematów znajdziesz na stronie 3.

Aleksandra Koryl

Wycieczka III a do radia Emaus

Dnia 6 maja 2013 r. odwiedziliśmy radio Emaus, które nadaje na częstotliwość 89.8 MHz (Emaus nadaje również na 90,2 MHz, 90.4 MHz i 106,2 MHz przypom. redakcja). Byliśmy w studio produkcyjnym, realizacyjnym i rozmównicy. Pytaliśmy o pracę redaktorów. W studio nagrań nagrywaliśmy piosenkę, którą potem odsłuchaliśmy. Realizator zmieniał nasze głosy na śmieszne dźwięki. Podczas nagrania włącza się nad drzwiami czerwone światło z napisem cisza. Najważniejsze jest studio, gdzie są audycje na żywo. Jego ściany są dźwiękoszczelne. Realizator audycji porozumiewa się z redaktorem dźwięku za pomocą przycisków na konsoli i słuchawek. Wycieczka do radia Emaus bardzo nam się podobała!

autor: klasa III a

więcej aktualności znajdziesz na stronie 2.



3xZ, czyli relacja z IV Złazu Kijkarzy

Aż 120 osób wzięło udział w IV edycji kaźmierskiego Złazu Kijkarzy! O tym jak przebiegła impreza możesz przeczytać już teraz!

Złaz kijkarzy, zjazd kolarzy, zbieg biegaczy brzmiało hasło tegorocznej, już czwartej, kaźmierskiej imprezy. Złaz, organizowany przez Stowarzyszenie Kaźmierz, rozpoczął się o godzinie 15.00 na rynku w Kaźmierzu krótkim powitaniem oraz rozgrzewką z cheerleaderkami z Gimnazjum. Po gimnastyce uczestnicy ustawili się według poszczególnych dyscyplin; najpierw wystartowały rowery z panem Piotrem Banaszczykiem jako leaderem, potem biegacze z panią Magdą Demianiuk, a na końcu dwie grupy nordic



walkingowców, podążających trasami o różnych stopniach trudności, na czele z panią Bożeną Malinowską i panią Anitą Rutkowską. Po około półtorej godzinie wszystkie grupy spotkały się na stawkach PZW w Kaźmierzu, gdzie

przygotowane zostały dla nich liczne atrakcje: napoje, owoce i kielbaski z ogniska, a OSP Kaźmierz zademonstrowało pokaz pierwszej pomocy; uczestnicy złazu mogli sami spróbować reanimacji na fantomach. Pani

Anna Kubiak, członek zarządu Stowarzyszenia Kaźmierz oraz pan Tomasz Koryl, komandor Złazu wręczyli puchary ufundowane przez wójta Gminy Kaźmierz dla najliczniejszej rodziny, najmłodszego i najstarszego uczestnika. Po udanym spotkaniu



kijkarze, biegacze oraz kolarze udali się do domów, z pewnością myśląc już o jesiennej edycji złazu.

Pełna fotorelacja ze Złazu jest dostępna na stronie Stowarzyszenia "Kaźmierz" - kazmierz.net

**tekst i zdjęcia:
Aleksandra Koryl**



Dzień Ziemi

Dnia 23 kwietnia br. w naszej szkole odbyły się obchody Dnia Ziemi. Z okazji tego święta klasy IVVI udały się na stawkę PZW. Podczas imprezy zostały zaprezentowane ekologiczne wiersze, transparenty i plakaty z hasłami dotyczącymi dbania o środowisko. Jury w składzie pani Anna Heś, pan Robert Winiecki i pani Kamila Szeffler oceniali prace uczniów punktami. Mimo, że (jak sami przyznali) wszystkie wykonane przez wychowanków dzieła były bardzo staranne a wiersze bardzo

ciekawe najwięcej punktów zdobyła klasa IV c. Tuż za nią drugie miejsce zajęły klasy: VI a i IV b. Wyróżnienie jury przyznało klasie VI b, szczególnie za napisany przez Stanisława Paluszaka wiersz (opublikowany został on w tej gazecie). Klasowe potyczki zakończono smażeniem kielbasek. Po udanej zabawie udaliśmy się do szkoły na dalsze lekcje. Gratulujemy zwycięzcom i szczególnie dziękujemy: prowadzącej obchody, pani Małgorzacie Szagźdowicz, pani Barbarze Kubiak za obsługę fotograficzną zabawy oraz jury.

Weronika Rzepecka

"O co ziemia prosi ludzi?"

Pod takim hasłem uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej w Kaźmierzu obchodzili 23 kwietnia 2013r. Dzień Ziemi. Dzieci z kółka Ekoludek zaprezentowały ekologiczną inscenizację pt. Królewna Przyroda i siedmiu krasnoludków. Tradycyjnie już w tym dniu podsumowujemy całoroczne działania ekologiczne w naszej szkole, a przede wszystkim zbiórkę surowców wtórnych. W bieżącym roku szkolnym zebrano 85 kg aluminiowych puszek, 260 kg baterii, 183 telefony komórkowe oraz 2840 kg makulatury. Poza tym od kilku już lat zbieramy również plastikowe nakrętki, pomagając w ten sposób niepełnosprawnemu chłopcu Waldkowi z Ostroroga. W zbiórce surowców wtórnych w klasach IIII wyróżniono i nagrodzono 73 uczniów,



natomiast w klasach IVVI 29 uczniów. Dzieci otrzymały nagrody, które m.in. ufundował Urząd Gminy w Kaźmierzu (za co dziękujemy).

Klasyfikacja klas:
I miejsce - klasa II b - 75 telefonów
II miejsce - klasa Vc - 29 telefonów
III miejsce - klasa Ib - 22 telefonów

Grażyna Kubacka

O bocianach słów kilka...

Pewnie już wszyscy zauważyli, że przyszła wreszcie wiosna, a wraz z nią bociany! Bardzo się cieszymy, że mają gniazdo tak blisko naszej szkoły i dzięki temu możemy je łatwo obserwować. A co ja zaobserwowałam...

Pierwotnie bocian był gatunkiem bardziej związanym z terenami leśnymi. Obecnie zamieszkuje tereny trawiaste, stepy, sawanny, tereny uprawne (często blisko zbiorników wodnych), tereny bagienne, wilgotne lub okresowo zalewane łąki i pastwiska, okolice jezior i laguny. Lubi rozproszone drzewa, na których może gniazdować lub nocować. Występuje głównie na nizinach. Unika terenów zimnych, o częstych opadach atmosferycznych, obszarów wysoko położonych i o gęstej roślinności (np. trzcinowisk i gęstych lasów).

W przeciwieństwie do bociana czarnego nie unika siedlisk ludzkich i często gnieździ się nawet w środku wsi lub w małych miastach, przeważnie w rejonach z rozległymi dolinami rzecznyymi i wilgotnymi łąkami. Pojawia się na wysypiskach śmieci.

Bocian biały jest dużym ptakiem. Ma długość 100-115 cm i wysokość 100-125 cm. Rozpiętość skrzydeł wynosi 155-215 cm a jego waga 2-3-4,5 kg. Podobnie jak wszystkie bociany bocian biały ma długie nogi, długą szyję i długi prosty spiczasty dziób. Odlatuje stadami w sierpniu i wrześniu, a wraca w końcu marca i kwietniu. Charakterystycznym głosem jest klekot, który można usłyszeć w czasie powitania pary ptaków na gnieździe, ale także gdy bocian zostaje zaniepokojony np. pojawieniem się przy gnieździe obcego bociana. Do wydawania tego głosu wygina szyję do tyłu tak, że głowę kładzie na grzbiecie (wyjątkowo robi tak również w locie).

Bocian biały jest ptakiem stadnym, stada tysięcy osobników notowane były na szlakach wędrówek i na zimowiskach w Afryce. W sezonie lęgowym ptaki, które



nie biorą udziału w tokach zbierają się w grupach liczących 40 lub 50 osobników.

Głównym dźwiękiem wydawanym przez dorosłego bociana jest głośnie klekotanie dziobem, porównywanym ze słyszaniem z oddali wystrzałem z karabinu maszynowego. Odgłos ten powstaje wskutek szybkiego otwierania i zamykania dzioba, więc powstaje on za każdym razem, gdy ptak zamyka dziób. Stukot jest wzmocniony przez worki gardłowe, które działają jako rezonator.

Bocian jest ptakiem mięsożernym. Wachtlarz jego pożywienia jest szeroki: najchętniej żerują na łąkach w promieniu około 5 km od gniazda oraz w miejscach z niższą roślinnością, gdzie pożywienie jest łatwiej dostępne.

Ich dieta jest zróżnicowana w zależności

od pory roku, regionu i dostępności pożywienia. Do typowego pożywienia zalicza się owady (głównie chrząszcze, koniki polne, szarańczę i świerszcze), dżdżownice, gady, płazy, szczególnie gatunki takich żab, jak żaba wodna i żaba trawna oraz małe ssaki, takie jak nornice, krety i ryjówki. Rzadziej, zjadają też jaja ptaków i młode ptaki, ryby, mięczaki, skorupiaki i skorpiony. Polują głównie w ciągu dnia, pożykając mniejszą zdobycz w całości, większą zabijają i rozdziałają przed połknięciem. Gumki recepturki są mylone z dżdżownicami i spożywane, co niekiedy prowadzi do śmiertelnego w skutkach zablokowania przewodu pokarmowego.

Bocian biały lęgnie się na otwartych

gruntach rolnych, z dostępem do terenów podmokłych, budując duże gniazdo, zwykle z gałęzi na drzewach, na budynkach lub na specjalnie przygotowanych przez człowieka platformie. Każde gniazdo ma od 1 do 2 m głębokości, od 0,8 do 1,5 m średnicy i waży od 60 do 250 kg. Gniazda są budowane w luźnych koloniach. Jako, że bociany uważane są za dobrą wróżbę, i nie są przesławiane przez człowieka, często gniazduje blisko ludzkich siedzib. Jedno gniazdo jest zazwyczaj wykorzystywane rok po roku, zwłaszcza przez starszych samców. Samce powracają na początku sezonu i wybierają gniazdo. Większe gniazda oznaczają większą szansę na dużą liczbę młodych, stąd te gniazda są bardziej poszukiwane. Zmiana gniazda jest często związana jest ze zmianą w parze



rodziców i niepowodzeniem w odchowaniu młodych w poprzednim sezonie lęgowym. Kilka gatunków ptaków często gniazduje w dużych gniazdach bocianów białych. Do regularnie zajmujących je gatunków należą: wróbel zwyczajny mazurek i szpak; rzadziej zajmują: pustułka, pójdzka, kraska, pliszka siwa, kopciuszek, kawka i wróbel śródziemnomorski.

Bocian biały nie jest gatunkiem globalnie zagrożonym wyginieciem, chociaż od stu lat znacznie zmniejszył swą liczebność w wielu obszarach północnej i zachodniej Europy. Duża populacja bocianów białych gniazduje w Europie Środkowej i Wschodniej.

W Polsce objęty ochroną prawną od 1952 roku, obecnie znajduje się pod ścisłą ochroną gatunkową. Z uwagi na spadającą

liczebność, gatunek został objęty programem ochronnym koordynowanym przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody "pro Natura" (Program Ochrony Bociana Białego i Jego Siedlisk). Podczas VI międzynarodowego spisu bociana białego z 2004 roku liczebność gatunku oceniono na ok. 230 tysięcy par. Przyczynami spadku liczebności są przede wszystkim: osuszanie terenów podmokłych oraz utrata (np. zabudowa, zamiana łąk na pola uprawne) żerowisk, oraz stosowanie pestycydów w rolnictwie, które zabijając gryzonie i owady ogranicza bazę pokarmową bocianów.

Uważam, że to bardzo ciekawe ptaki, które warto obserwować, więc róbmy to każdego dnia, skoro mamy ku temu taką okazję!
Mateusz Stróżyk



Listy dla Ziemi

"Listy dla Ziemi", nosi nazwę projekt zainicjowany przez Wojciecha Owczarza, prezesa fundacji ekologicznej ARKA. Akcja, w której uczestniczyli ma aż milion osób polega na pisaniu listów. Skierowane do dorosłych komunikaty zostaną zapisane na wykonanym z makulatury papierze i będą zachęcać ich do działań proekologicznych.

-Samej akcji mogą towarzyszyć konkursy, wystawy najciekawszych listów, akcje medialne, czyli pisanie listów w przestrzeni publicznej. Na wydarzenie chcemy zapraszać media, czy też wysyłać listy do publikacji w mediach, organizować ich czytanie w radio i telewizji. A także takie działania jak happeningi, wystawy, pochody edukacyjne, instalacje, zbiórki surowców, akcje sprzątania itd. - informuje Wojciech Owczarz.

Etapy rozwijania się projektu są przedstawione w sześciu krokach. Głównym jest oczywiście samo pisanie listów, jednak ważne jest także przeczytanie ich z rodzicami oraz postanowienie jakie działania rodzina może zorganizować w domu;
Krok 1: Gminy z całej Polski zgłaszają się do akcji. Na podstawie rozesłanych do szkół zaproszeń Związek zweryfikował liczbę szkół i uczniów biorących udział w akcji.
Krok 2: W kwietniu w gminach

uczestniczących w akcji odbędzie się pisanie Listów dla Ziemi. Na lekcji w szkole na specjalnym papierze ekologicznym przygotowanym przez Fundację Ekologiczną Arka dzieci piszą listy, w których nakładają dorosłym do proekologicznych działań.
Krok 3: Dzieci zabierają listy do domu. Czytają je razem z dorosłymi (rodzicami, dziadkami).
Krok 4: Po przeczytaniu listów rodzina wspólnie zastanawia się, jakie działania ekologiczne może zrobić w swoim domu czy w swojej okolicy. Spośród siebie wybierają specjalnego Strażnika, który będzie odpowiedzialny za realizację tych zadań.
Krok 5: W czasie realizacji postanowień można robić zdjęcia czy napisać reportaż.
Krok 6: Relacje należy przesłać do nas, a my opublikujemy je na naszym profilu na Facebooku www.facebook.com/listydlaziem. Wybrane relacje zostaną zaprezentowane na licznych wystawach w całej Polsce. Odbędzie się również ogólnopolski konkurs na najpiękniejszy List dla Ziemi. Celem akcji jest oczywiście edukacja młodych osób, ale również zachęcenie do działania - sadzenia drzew, zbierania i segregowania śmieci, pomocy zwierzętom, używania rowerów... Czy jesteś w stanie sam wykonać te rzeczy?

Aleksandra Koryl

Ekowiersz

Z miną ponurą, rękoma w kieszeni wędruje niechluj po zielonej ziemi rozsiewa wokół mnóstwo śmieci dając tym brzydki przykład dla dzieci buzią wciąż mlaska i drzwiami trzaska "Dzień dobry" nie mówi więc nikt go nie lubi Tuż za nim idzie wesoły chłopczek "Dzień dobry" woła i wesoło skacze budzi we wszystkich miłe uczucia on żadnych śmieci wokół nie rzuca raczej je zbiera i segreguje bo kocha przyrodę i ją szanuje Nagle spotyka przed sobą niechlujka: "Dzień dobry kolego cóż widzę tu złego piękno przyrody zasnuje śmieciami a twoje oblicze złymi grymasami posprzątajmy proszę tę stertę rupieci a zły czar prysnie i niechluj uleci zniknie z twój twarzy wyraz ponury ze świeżym powietrzem tyknieś kultury odmienisz życie poprawisz obyczaję taka przemiana w człowieku zostaje" Niechluj nań spojrzaj i ośnienia doznał: "To dla mnie nowość przemowa taka rozmowa miła nie żadna draka proszę mnie grzecznie z wesołym obliczem



trudno odmówić takiej logice niech więc tak będzie zmienię swe życie!" I razem sprzątała całą okolicę uśmiechali się szeroko do ludzi na ulicach każdy kto na nich patrzył szedł prędko w ich ślady by nie został niechlujem być kulturalnym Bo prawda jest taka każdy o tym wie: "PRZYRODA i KULTURA TO PIĘKNE SIOSTRY DWIE!!!"

autor: Stanisław Paluszak

Directioner, Mixer, Belieber, Selenator...

Szał na fandy trwał - fani zespołów i artystów często nazywani są Directionerami, Mixerami, Belieberami... Czym są fandy i kim są ich członkowie?

One Direction; w ciągu trzech lat tych pięciu chłopaków - Zayn, Niall, Harry, Louis i Liam - stało się najbogatszym brytyjskim zespołem i podbiło serca wielu tysięcy fanek... Fanki? Nie Directionerki, bo tak nazywają się przynależące do ich fandy dziewczyny. Oczywiście niekoniecznie tylko dziewczyny, ale również chłopcy, choć tych jest zdecydowanie mniej. Istnieją również inne fandy - chociażby Belieberzy czyli fani Justina Biebera. Ten młody kanadyjski wokalista może pochwalić się nie mniejszą od "jednokierunkowych" (ang. One Direction - Jeden Kierunek) chłopców liczbą Belieberes. A kim są Mixerzy czy Selenatorzy? Mixerzy to fani girlsbandu stworzonego w brytyjskim X - Factorze, Little Mix. Selenatorzy to fandom Seleny Gomez - aktorki i wokalistki...

Tych subkultur można by wymieniać bez końca, a w każdym bądź razie bardzo długo. Samo słowo "fandom" oznacza społeczność fanów, którzy stale uczestniczą w klubach fanowskich. Są to osoby biorące udział w internetowych dyskusjach, wzorujące się na swoim idolu... Co ciekawe nie tylko artyści, ale również seriele czy filmy mają swoje



fandy - Gilek, Potterheads, Little Liars - to tylko niektóre z licznej rodziny fandomów "filmowatych".

Poszczególne fandy ustaliły sposób w którym będą się na wakacjach rozpoznawać. Oto niektóre z wielu kolorów, w których wstążki zobaczymy w lato: Directioners (One Direction) - czerwona

Beliebers (Justin Bieber) - fioletowa
Mixerzy (Little Mix) - różowa
Rushers (Room 94) - granatowa
Selenatorzy (Selena Gomez) - niebieska
Lovatics (Demi Lovato) - zielona
Swifties (Taylor Swift) - turkus
Rihannanavy (Rihanna) - bordowy
TVDfamily (Pamiętniki Wampirów) - brudna zieleń
Sheeranators (Ed Sheeran) -

pomarańczowa
Smilers (Miley Cyrus) - kremowa
Rushers (Big Time Rush) - jaśniutki fiolet
P!nkies (P!nk) - ciemna zieleń
Coldplayers - ecru
Soldiers (Linkin Park) - ciemny szary

Aleksandra Koryl

Więcej o wstążkach znajdziesz na: http://www.twitlonger.com/show/n_1rj_sp08
Aby zgłosić swój fandom odwiedź: http://www.eska.pl/news/polskie_fancluby_gwiazd_directioners_beliebers_lovatics_a_moze_selenators_ktory_fandom_jest_najlepszy_ranking/81039

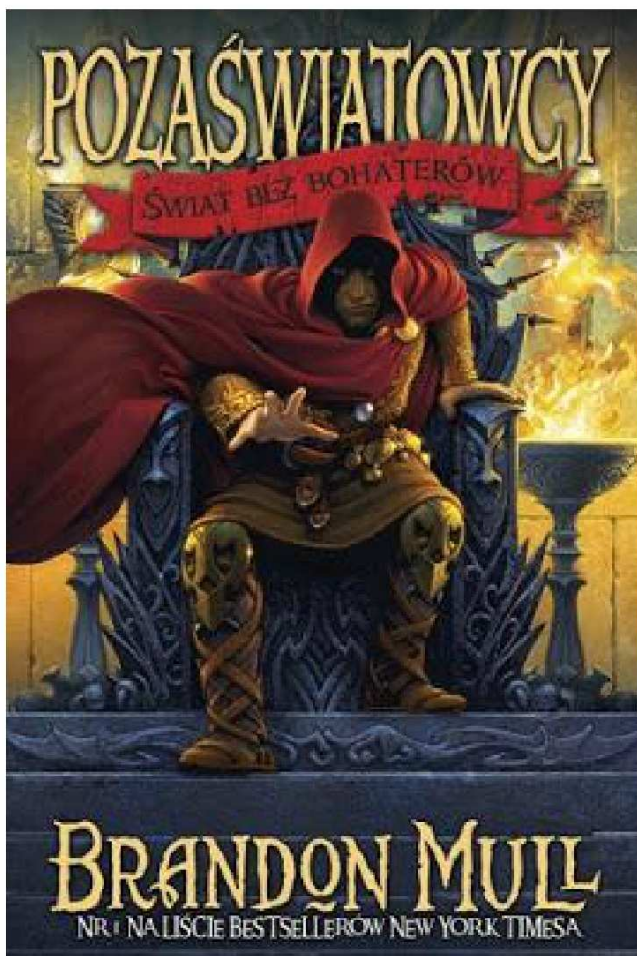
Uśmiech się!

Wchodzi facet do gabinetu lekarskiego z rybka i mówi:

- Kicha.
- Jaka kicha? - pyta lekarz
- Rybka kicha - odpowiada facet.
- Ale ja nie zajmuję się zwierzętami.
Na to facet:
- Jak to nie? Kolega mówił, że mu pan raka wyleczył!

Ksiądz, pastor i rabin chcieli sprawdzić kto jest lepszy w swoim fachu. Postanowili, że pójdą do lasu, znajdą niedźwiedzia i postarają się go nawrócić. Spotykają się wieczorem. Zaczyna ksiądz:
- Kiedy znalazłem niedźwiedzia, nauczyłem go Katechizmu i pokropiłem wodą święconą. W przyszłym tygodniu przyjmie pierwszą komunię.
- Znalazłem niedźwiedzia przy strumieniu mówi pastor i wykrzychał święte słowa Boga. Niedźwiedź był tak zachwycony, że pozwolił się ochrzcić. Obaj spoglądają w dół na rabinę, który leży na wpół żywy na noszach.
- Jak teraz o tym myślę - mówi. Może nie powinienem zaczynać od obrzezania...

Blondynka wraca roztrzęsiona do domu i mówi do swojego chłopaka:
- W ogóle nie da się jeździć po tym mieście! Skracam w lewo - drzewo, zawracam - drzewo, wszędzie drzewo. Naciskam hamulec, próbuję cofnąć, odwracam się - drzewo...
- Spokojnie kochanie, to tylko choinka zapachowa.



Recenzja książki

Pozaświatowcy. Świat bez bohaterów

Lyrian to alternatywny do naszego wszechświat. Między nim a Ziemią jest pewnego rodzaju połączenie, dzięki któremu ludzie mogą przejść do Lyrianu - czasami robią to umyślnie, lecz częściej zdarza się, że Pozaświatowców przenosi przez przypadek. Jednym z takich "przypadków" jest Jason Walker... Gdy chłopiec po poknieniu przez hipopotama w zoo nagle znajduje się w równoległej rzeczywistości jest zdezorientowany. Szybko odnajduje w lesie, w którym wylądował Depozytariusza Wiedzy, posiadacza ogromnej biblioteki, zawierającej odpowiedzi na tysiące pytań - Skarbnicy Wiedzy. Podczas swojego krótkiego pobytu u Depozytariusza poznaje pierwszą sylabę Słowa. Nie jest to jednak zwykłe słowo, lecz Słowo-klucz, które może zniszczyć ciemność Lyriańskiego świata i uwolnić ich świat od nikczemnego czarownika i cesarza w jednej osobie - Maldora. Z pomocą Rachel, jego nowej towarzyszkę również ze świata Poza musi odnaleźć resztę sylab w najróżniejszych zakątkach Lyrianu, ocalić świat przed złym władcą i poznać sposób, by wrócić do domu. Jednak czy on zwykły trzynastoletni z Colorado zdoła wypełnić tak odpowiedzialną misję?

Pozaświatowcy to jedna z najlepszych książek fantasy, jaką ostatnio czytałam - pomysłów, oryginalna i zaskakująca (przez duże ZET). Lyrian to nowy, ekscentryczny świat niepodobny do żadnych odmiennych, znanych mi już z innych powieści krain. Książka Mulla to kompletny powiew świeżości w literaturze fantastycznej - zupełnie odmienny pomysł, świat przedstawiony i niesamowite postaci. Przede wszystkim zachwylił mnie uniwersum w którym dzieje się akcja - Lyrian. Jego główny atut to brak charakterystycznych dla fantasy ras. Elfy, krasnoludy, smoki - wszystkie one odchodzą w Świecie bez bohaterów w niepamięć. Zamiast tego Brandon Mull ukazał nam nowe, wymyślne stworzenia - rozsądni, potrafiące odczepiać swoje kończyny od reszty ciała, zabójcze stworzenie - haratacze czy dzikaczki oraz Ludzie Nasiona (Amar Kabal) rozsiewający swe dusze w formie nasion, które w późniejszym czasie kiełkują i odradzają się na nowo. Oczywiście prócz fauny Lyrian ma także niezwykle faunę, której autor nie poszczędził opisów. Bez zaskoczenia odkryłam, że do tej niezwykłej krainy nie mogły przybyć również niezwykle postaci. Jason, jak i Rachel są nieco młdi

i zupełnie normlani, co uważam za specjalny zabieg, aby nie przyćmiewali tak barwnych postaci drugoplanowych - Ślepego Króla, rozsądnika Ferrina czy Jashera z grupy Amar Kabal. Nastolatki z Ameryki mają jednak charakter, są bystrzy, odważni i pomimo wszelkich przeciwności losu jak najgorliwiej starają się wypełnić swą misję. Okładka Pozaświatowców spełnia swoje zadanie przyciągania wzroku czytelnika. Hipnotyzująca wręcz postać z rozwiartą peleryną i kapturem na długo pozostanie w mojej pamięci. Podsumowując: muszę przyznać, że przeczytanie drugiego rozdziału tej pozycji musiałam dokonać dwa razy. Po pierwszym przeczytaniu miałam kompletny mętlik w głowie - treść wydawała mi się chaotyczna, bez sensowna. Nieco zrażona podjęłam lekturę jeszcze raz i... wciągnęłam się na dobre! Magia, którą Brandon Mull wypełnił napisane przezeń słowa była niezmiernie pociągająca. Umierałam z ciekawości aby poznać kolejne sylaby Słowaklucza. Nie oczekiwałam rozwiązania zapowiada naprawdę ciekawą kontynuację Świata bez bohaterów.



Czytelniku! Jeżeli oczekujesz nieco dłuższej książki z dawką subtelny humoru, podczas lektury której będziesz siedział w wypiekami na twarzy i czytał dalsze losy bohaterów to sięgnij po tom pierwszy Pozaświatowców.

Więcej? Zapraszam na mojego bloga: czytajtu.blogspot.com

Aleksandra Koryl